

# **KOŚCIÓŁ KATOLICKI I EWANGELICKI**

na przestrzeni sześciu stuleci  
w południowej części  
starostwa szestneńskiego

Studium historyczno-ekumeniczne



Ks. Krzysztof Bielawny

# KOŚCIÓŁ KATOLICKI I EWANGELICKI

na przestrzeni sześciu stuleci  
w południowej części  
starostwa szestneńskiego

Studium historyczno-ekumeniczne

**Za zgodą Kurii Metropolitalnej**  
w Olsztynie

**Wikariusz Generalny**  
*Ks. bp Jacek Jeziński*

Olsztyn, dnia 13.02.2008 roku, nr dz. 246/08

Redakcja techniczna: *Jerzy Piotrowski*

Korekta: *Alicja Bartosik, Ewa Semenowicz*

Projekt okładki: *Artur Suchenek*

Zdjęcie na okładce: *Tomasz Skoczek*  
Mojtyny z lotu ptaka

**Recenzenci:**

*Prof. dr hab. Janusz Małek*  
*Ks. prof. dr hab. Władysław Nowak*

**ISBN 978-83-88348-85-3**

© Copyright by Krzysztof Bielawny

Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne  
10-457 Olsztyn, ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 11  
Tel. +48 (089) 533-57-68

Przygotowanie do druku: Studio „Alchemik”

Druk: GRAFEX  
14-100 Ostróda, ul. Sienkiewicza 6  
Tel./fax (089) 676-37-01

## Do Czytelnika

W minionym stuleciu dla Kościoła rzymskokatolickiego przełomowe znaczenie posiadał Sobór Watykański II (1962–65). Niestety, nie brali w nim udziału jako uczestnicy przedstawiciele Kościołów Wschodnich, jak to miało miejsce w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa. Nie brali w nim również udziału, jako uczestnicy przedstawiciele Kościołów i Wspólnot, które ukształtowały się w wyniku Reformacji. Zabrakło ich już na Soborze Trydenckim (1545–1563) oraz na Soborze Watykańskim I (1869–1870). Jednak Bracia prawosławni i protestanci, w tym anglikanie zostali zaproszeni do wzięcia udziału w *Vaticanum Secundum* jako obserwatorzy i z tego zaproszenia skorzystali.

Sobór Watykański II zaakceptował ruch ekumeniczny, który miał swój początek w środowiskach protestanckich na przełomie XIX i XX w. Dekret o ekumenizmie tegoż Soboru otworzył nową epokę w dziejach Kościoła rzymskokatolickiego i w jego relacjach z chrześcijanami Wschodu i Zachodu.

Po wiekach walki, konfrontacji, jawnej wrogości i wykluczeń, a przynajmniej niechęci lub obojętności, rozpoczął się czas spotkań, rozmów, odkrywania chrześcijańskiego braterstwa oraz ekumenicznych przyjaźni. Zaczęto akceptować nie to, co dzieli, ale to, co łączy. Rozpoczęło się na nowo odkrywanie wspólnych, trwałych fundamentów nienaruszalnej substancji wiary, pomimo różnic we wierze, pomimo różnych tradycji wyznaniowych i różnych sposobów ekspresji tej samej prawdy wiary.

Stopniowo są wyburzane mury wzajemnych uprzedzeń, podejrzeń oraz oskarżeń, bariery nie tylko teologiczne, co historyczne oraz psychologiczne. Ekumenizm jest jednak procesem, który wymaga czasu. Stąd dążenie do widzialnej jedności chrześcijan musi brać pod uwagę długi czas podziału, dziewięć i pół wieku zerwanych więzi między Wschodem i Zachodem (od 1054 r.). Pięć stuleci podziału chrześcijaństwa na Zachodzie (od 1517 r.). W tym czasie wyrastały mury niezrozumienia, w tym czasie wykopano fosy obcości, które należy dziś cierpliwie zasypywać.

Istnieje wiele form i poziomów ekumenicznej dążności, dialogu i współpracy. Należy do nich również ekumeniczne spojrzenie na dzieje. Chodzi o właściwą interpretację historyczną przeszłości, konfliktów, krzywd, zmagania, uwarunkowań, pomiędzy chrześcijanami różnych denominacji. Potrzebna jest interpretacja wnikliwa, uwzględniająca wszystkie okoliczności i uwarunkowania oraz mechanizmy i procesy dziejowe. Przeszłość wymaga rzetelnego przebadania i spokojnej rzeczowej interpretacji,

wolnej od konfesyjnego zacietrzewienia. Potrzebna jest interpretacja, która odkrywa prawdę, apeluje o pojednanie oraz prowadzi do oczyszczenia pamięci.

Chodzi więc o niepolemiczny opis, interpretację oraz prezentację dziejów naznaczonych konfesyjnymi podziałami nie tylko polemiką teologiczną, ale kościelnymi konfliktami a nawet walkami, gdzie motywacja religijna splatała się bądź krzyżowała z polityką.

O podjęcie ekumenicznego studium historii apeluje *Karta ekumeniczna*, dokument przyjęty przez Kościoły Chrześcijańskie Europy w 2001 roku. W numerze 3 *Karty* czytamy: „w duchu Ewangelii musimy wspólnie opracować historię Kościołów Chrześcijańskich znaczną wieloma dobrymi doświadczeniami, ale także podziałami, waśniami, a nawet konfliktami zbrojnymi”.

Ekumenizm jest procesem przewycięzania uprzedzeń, własnego nawrócenia, szczerości, umiejętności przyznania się do własnych błędów i win oraz jeszcze większej wierności Chrystusowi. Wówczas następuje zrastanie się i zabliznianie ran, gojenie się ran, które zadały niezgoda i podział. Dotyczy to również katolików i ewangelików w Polsce, a także na Mazurach. Dlatego studium ks. dra Krzysztofa Bielawnego – duchownego rzymskokatolickiego badającego przeszłość Parafii Nawiady, także w kontekście Reformacji i jej następstw – jest potrzebne i może służyć „zszywaniu tego, co rozdarte” (*Księga Koheleta 3,7*).

*Jacek Jezierski*  
*biskup pomocniczy warmiński*  
*7 lutego 2008 r.*

## Do Czytelnika

Z zacięciem i z zainteresowaniem przejrzałem opracowanie związane z dziejami mazurskich Nawiad na przestrzeni sześciu stuleci. Jestem pełen uznania dla Autora za tak szczegółowe i obszerne opracowanie tematu.

Autor opowiada o dziejach wielu pokoleń, dla których Nawiady były i są ich małą Ojczyzną i uczy nas szacunku wobec historii i dziedzictwa przejętego od tych, którzy przed nami byli na Mazurach.

Każde pokolenie wykorzystując w konkretnych warunkach możliwości żyje i pracuje nie tylko dla siebie, lecz także dla przyszłości. Przykładem tego jest to studium historyczne poświęcone m.in. szkolnictwu w Nawiadach i okolicznych miejscowościach.

Każde dzieje uczą nas także pokory. Przypominają nie tylko o tym co było, ale także wskazują na to, że nasze tu i teraz szybko odchodzi w przeszłość, oraz na to, że jesteśmy odpowiedzialni za przejęte dziedzictwo, aby z niego mądrze korzystać i jako nie mniej wartościowe przekazać dla przyszłych pokoleń.

Studium historyczne jest jak obraz; ma wartość wtedy, gdy jest całe. Artysta ma też prawo do użycia takich tonacji na obrazie, jakie są mu bliskie. Autor, co mnie cieszy, nie pominął w tym opracowaniu historii Parafii Kościoła Ewangelickiego w Nawiadach. Bóg zapłać.

*Z wyrazami uznania*

*Ks. bp Rudolf Bażanowski  
Diecezja Mazurska  
Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*





## Wstęp

„W duchu Ewangelii musimy wspólnie opracować historię Kościołów chrześcijańskich, znaczoną wieloma dobrymi doświadczeniami, ale także podziałami, waśniami, a nawet konfliktami zbrojnymi. Ludzka wina, niedostatek miłości oraz częste nadużywanie wiary i Kościołów dla interesów politycznych poważnie zaszkodziły wiarygodności chrześcijańskiego świadectwa”<sup>1</sup>.

Powyższy cytat stał się niejako mottem tej publikacji, Autor pragnął ukazać dzieje dwóch Kościołów rzymskokatolickiego i ewangelickiego na przestrzeni sześciu stuleci w południowej części starostwa mrągowskiego. Główny nacisk położony został na rolę kulturową obydwu Kościołów, na ich współegzystencję historyczną. Książka jest też próbą odpowiedzi na wciąż aktualne pytanie: jaką rolę odegrały i odgrywają w tej części starostwa mrągowskiego, a także w dziejach Mazur, oba Kościoły. Historia, czyli dzieje człowieka, są bowiem tym najszerszym pomostem, jaki łączy ludzkość z dziejami Zbawienia.

W południowej części prokuratorii szestneńskiej, a później starostwa, głównym ośrodkiem życia społeczno-polityczno-religijnego były Nawiady, będące wsią kościelną. Najbliższe świątynie były oddalone od nich kilkanaście, czy nawet – kilkadziesiąt kilometrów. Na północ od Nawiad – najbliższa znajdowała się w Mrągowie, na południowy-zachód – w Szczytnie, a na wschodzie, najbliższy kościół był zlokalizowany w Piszcu, oddalonym od Nawiad prawie o czterdzieści kilometrów. Taki stan rzeczy utrzymywał się do połowy XIX w.

Parafia nawiadzka była punktem centralnym, skupiającym przez kilka stuleci działalność polityczną, religijną, edukacyjną i charytatywną na rzecz lokalnej społeczności. Z dokumentów, które odnajdujemy w archiwach, dowiadujemy się, że cała korespondencja adresowana była na proboszcza Nawiad, albo na parafię. Parafia stanowiła więc najważniejszy ośrodek życia, ale tak było wszędzie, w Prusach i nie tylko.

W latach 1397–1945 miejscowość ta nosiła nazwę *Aweyden*. Dopiero 1945 r. przyniósł zmianę nazwy miejscowości na Nawiady. Ludność polska, przybywająca na te tereny od wielu wieków, spolszczyła nazwę *Aweyden*, używając różnych, inaczej

---

<sup>1</sup> *Karta Ekumeniczna. Wytyczne dla wzrastającej współpracy pomiędzy Kościołami w Europie*, Warszawa 2003, s. 9.

brzmiających nazw niż *Aweyden*. Z czasem, z nazwy tej powstała nowa, brzmiąca podobnie do *Aweyden*, a mianowicie *Naweyden*, co z czasem utrwaliło się wśród Mazurów jako Nawiaden. Na mapach z początku XX odnajdujemy zapis miejscowości – Niewiady, co z czasem przekształciło się w dzisiejsze Nawiady<sup>2</sup>.

Publikacja dotyczy stosunkowo długiego okresu, lat 1397–2000. Punktem wyjścia jest rok wystawienia aktu lokacyjnego Nawiad, datą końcową – kolejne milenium Chrześcijaństwa – rok 2000. W okresie tym, ważnym wydarzeniem dla mieszkańców była reformacja w 1525 r., a także zakończenie II wojny światowej w 1945 r., najbardziej zmieniające charakter ziemi mazurskiej.

Obszar uwzględniony w badaniach obejmuje pogranicza dwóch starostw, szestneńskiego i piskiego. Pierwotna struktura administracyjna tego terytorium to prokuratura szestneńska, funkcjonująca do 1525 r., tj. do sekularyzacji Zakonu Najświętszej Maryi Panny. Z datą tą nastąpiła powolna reforma administracyjna Prus Książęcych. W miejsce prokuratur wprowadzono starostwa, które niezmiennie funkcjonowały do 1818 r., a więc do roku nowej reformy administracyjnej w Prusach. W tymże roku bowiem dokonała się także zmiana na obszarze nas interesującym. Wraz ze zmianą siedziby starostwa Szestno straciło rangę stolicy regionu. Od tego czasu siedzibą starostwa stało się Mrągowo. I tak jest do dnia dzisiejszego, zawierucha wojenna i okres po 1945 r. nie zmieniły tego.

By uściślić granice obszaru badawczego, zastosowano administracyjny podział kościelny, który w Prusach nieprzerwanie trwał prawie do końca XIX w. Starostwa pokrywały się z superintendenturami Kościoła ewangelickiego, dzielącymi się na mniejsze jednostki administracyjne, a mianowicie na parafie. Obszar badawczy obejmuje parafię nawiadzką, której podlegał teren całej południowej części starostwa szestneńskiego. Ten ogromny obszar z czasem ulegał podziałowi na mniejsze jednostki administracji kościelnej. I tak, w 1846 r. powstała parafia Ukta, w 1934 r. parafia Piecki. Na początku XX w. z parafii Ukta wyodrębniono okręg duszpasterski z kaplicą w Nidzie.

Chrześcijaństwo na przestrzeni sześciu stuleci w południowej części starostwa szestneńskiego dzieliło losy całych Prus. Od zamieszkania Zakonu Krzyżackiego, aż do roku 1525 r. był to czas kolonizacji, czyli lokacji nowych miejscowości, a wraz z kolonizacją – także okres chrystianizacji i wkraczania nowej religii w historię Prus. Pod baczny okiem biskupów warmińskich Kościół rzymskokatolicki tworzył wraz z Zakonem Krzyżackim sieć parafialną na obszarze porośniętym lasami i pokrytym jeziorami. Do 1525 r. na tym terenie lokowano tylko pięć miejscowości i erygowano jedną parafię. Lokowano: Brejdyny, Nawiady, Mojtyny, Piecki i Prusinowo, a erygowano parafię w Nawiadach. Chrześcijaństwo docierało tu bardzo wolno. Był to czas wytężonej pracy Kościoła rzymskokatolickiego. Nowe miejscowości lokowano wzdłuż traktu komunikacyjnego z Szestna w kierunku Szczytna i Pizsa. Nawiady lokowano na skraju ogromnej puszczы i na szlaku ze Szczytna do Szestna. Lokowano je w połowie

---

<sup>2</sup> *Lomża*, Reedycja ark. 45, Mapa operacyjna, Wojskowy Instytut geograficzny 1928 r., Warszawa 2000.

drogi. Miało to także znaczenie strategiczne umożliwiało zarówno oddziaływanie misyjne, jak i kolonizacyjne.

Drugi okres to lata 1525–1945. Reformacja zmieniała oblicze ziemi pruskiej. Kościół katolicki stracił wszelkie wpływy w Prusach Książęcych na wiele dziesięcioleci. W południowej części prokuratorii szestneńskiej od 1527 r. Słowo Boże głosili duchowni związani z nauką Marcina Lutera. Był to czas równie pracowity, jak okres przedreformacyjny. Kościół ewangelicki przejął na siebie wszelkie obowiązki. Prowadził małe szpitale przyparafialne, zakładał szkoły, prowadził przytulki dla starców. Ogromną pracę włożył w tworzenie szkolnictwa elementarnego. Na tym obszarze w XVIII i XIX w. powstało ponad trzydzieści szkół. Za właściwe funkcjonowanie szkolnictwa odpowiedzialni byli księża proboszczowie, którzy do pomocy otrzymywali diakonów, kaznodziejów, nauczycieli i inne osoby, pracujące w parafii. Za prowadzenie hospicjów przyparafialnych, a właściwie małych szpitalików, także odpowiadali duchowni, którym w sukurs przychodziły niekiedy zarządy szpitali.

Jednak nad całością czuwał zazwyczaj miejscowy proboszcz, który musiał wielokrotnie troszczyć się o to, by wszelkie dzieła prowadzone przez parafię dobrze funkcjonowały. Aż do początku XX w. całą administracją zajmowały się właśnie parafie. Osobą odpowiedzialną za prowadzenie bardzo bogatej korespondencji ze wszystkimi instytucjami odpowiedzialny był zatem również duchowny-kaznodzieja. On pilnował kancelarii parafialnej, do której były adresowane wszystkie pisma urzędowe, a także, w porozumieniu z proboszczem, odpisywał w imieniu urzędu parafialnego na wszelkie pisma. Parafia przez całe stulecia była jedynym urzędem, odpowiadającym za właściwe funkcjonowanie małych społeczności. Urząd proboszcza w tym czasie cieszył się ogromnym autorytetem wśród wiernych. Jednak czasy kulturkampfu, okres walki z Kościołem rzymskokatolickim i polskością, a także z Kościołem ewangelickim, choć w mniejszym stopniu, przyczyniały się stopniowo do podważenia tych autorytetów. Otto Bismarck, swymi zarządzeniami pozbawił duchownych wpływu na szkolnictwo, odbierając im wszelkie uprawnienia. Nie na długo. Państwo pruskie nie było zdolne do przejęcia kontroli nad szkołami, co więcej, nie miało do tego odpowiednio przygotowanych ludzi. Ponownie więc zaproszono Kościół do współpracy. Jednak kolejne próby ograniczenia wpływu Kościoła na życie społeczne pojawiły się na początku XX w. Początek XX stulecia uczynił to skutecznie, a narodowy socjalizm nie dość że to przypieczętował, ale wręcz uważał Kościół – zarówno ewangelicki, jak i katolicki – za swego głównego wroga. W początkowym okresie zdobywania władzy nowi ideolodzy usiłowali wykorzystać duchownych do swych niecznych celów. Kiedy jednak wielu z nich odpowiadało: *Non possumus* – stawali się wrogami numer jeden.

Jednak trzeba podkreślić, że zanim nastały czasy Bismarcka i kulturkampfu, wierni Kościoła rzymskokatolickiego musieli pokonywać wiele trudności, aby móc swobodnie wyznawać swoją wiarę. Katolicy wraz z księżmi, często przez długi czas, zabiegali o zgodę na budowę swoich kościołów lub utworzenie parafii, czy też o pozwolenie na naukę religii rzymskokatolickiej w szkołach. Nie były to więc łatwe lata, ale mimo trudności, oba wyznania współistniały obok siebie. W południowej części starostwa mrağowskiego wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego była znikoma ilość,

około 1,8% a pozostałą większość stanowili wyznawcy Kościoła ewangelickiego. Największe skupisko ludności katolickiej znajdowało się na pograniczu z Warmią, w okolicach Warpun, toteż właśnie tu siłą rzeczy w latach trzydziestych XX w. została erygowana parafia dla ludności katolickiej.

Trzeci okres to powrót Kościoła rzymskokatolickiego na ziemię Prus po kilku stuleciach marginalizacji. Przyczyną takiej zmiany nie był ani Kościół ewangelicki, ani katolicki. Tych ogromnych zmian dokonała II wojna światowa, i to zarówno wpływając na kształt granic czy przemieszczenia narodowościowe, jak i pod względem podziałów wyznaniowych. Takim obszarem ogromnych zmian były Prusy Wschodnie. Podzielono je na dwie części, północną przyłączono do Związku Radzieckiego, a południową do Polski. Wraz z zakończeniem wojny następowała powolna wymiana narodowościowa. Ludność niemiecka uciekała albo przed frontem, albo zaraz po jego przejściu. Także przez kolejne dziesiątki lat liczba dawnych mieszkańców Prus malała. Obszar, którego dotyczy niniejsza publikacja zamieszkiwali Mazurzy, opuszczający ten teren stopniowo, przez długie lata. Na ich miejsce przybywali nowi osadnicy, będący prawie w 100% wyznawcami Kościoła rzymskokatolickiego. Warto tu zwrócić uwagę, że na tak mały obszar, jakim jest południowa część starostwa mrągowskiego, przybyła ludność z różnych stron Polski. Na obszar parafii rzymskokatolickiej w Rucianem przybywała ludność z okolic Łomży, Kolna, niewielki procent z Wileńszczyzny i Lubelskiego. Na terenie parafii rzymskokatolickiej w Pieckach osiedlała się ludność z okolic Ostrołęki, Kadzidła i Myszynca, a więc Kurpiowie, a także niewielki procent z Wileńszczyzny i południowo-wschodniej części Polski. Obszar ten, można rzec, w 95% zasiedlała ludność kurpiowska, bardzo mocno związana z Kościołem rzymskokatolickim, z tradycyjną religijnością. Przez dość długi okres powojenny wyznawców Kościoła zarówno ewangelickiego, jak i katolickiego, cechowała duża nieufność. W świadomości osadników przez wiele lat funkcjonował stereotyp – ewangelik to Niemiec, a katolik – to Polak. Wyznawcy Kościoła ewangelickiego nie zgadzali się z przekazywaniem świątyń na rzecz nowych osadników. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że wraz z utratą własnego kościoła, tracili własną ojczyznę. Dla ewangelików było to jednoznaczne z burzeniem najpiękniejszych przeżyć z dzieciństwa, młodości, czy też z okresu późniejszego. Świątynia była dla nich nie tylko miejscem świętym, ale także miejscem łączącym ich w sposób materialny z małą ojczyzną. W wyniku utraty takiego miejsca, rwały się więzy międzyludzkie i niszczyły głębokie dotąd związki z tą ziemią. Nie było miejsca wspólnej modlitwy, toteż bronili świątyń za wszelką cenę. Kiedy ludność rzymskokatolicka zajęła kościół ewangelicki w Rucianem, między katolikami a ewangelikami doszło pod koniec 1946 r. do regularnej bitwy o świątynię. Ludność ewangelicka nie godziła się, że nowi osadnicy zabiorą to, co było dla nich skarbem – ich własny parafialny kościół. Sprawa znalazła swój finał w sądzie. Przywiązanie do tej duchowej ojcowizny, tak często okazywane przez wyznawców Kościoła ewangelicko-augsburskiego, było bezprzykładne. Dzisiejsze, trochę sentymentalne „wycieczki” na Mazury dawnych mieszkańców tych ziem potwierdzają tę tezę. W przełamaniu stereotypów, w stabilizacji sytuacji powojennej odegrali ogromną rolę duchowni zarówno Kościoła ewangelicko-augsburskiego, jak i rzymskokatolickiego;

choć nie zabrakło również sytuacji trudnych i bolesnych. Jednak ich ogromna praca, wzajemna życzliwość pozwoliły zbudować wspólną małą ojczyznę, gdzie mieszkają obok siebie zarówno wyznawcy jednego, jak i drugiego Kościoła.

Po narodowym socjalizmie pojawił się nowy socjalizm – komunistyczny, który z góry miał założoną tezę o światopoglądzie naukowym, ściśle ateistycznym. Religia potępiana była więc jako „opium dla ludu”, i to ciemnego. W latach powojennych nie było miejsca dla żadnego Kościoła na scenie polskiej, tym samym, także w południowej części starostwa mragowskiego. Władze komunistyczne rugowały religię ze wszystkich instytucji życia społecznego. Najwyraźniej widać to na przykładzie szkolnictwa. Paradoks historii polega na tym, że Kościół, który zakładał szkoły, prowadził je i dbał o nie, po II wojnie światowej został zupełnie z nich wyrugowany.

Odebrano Kościołowi szkolnictwo w imię światopoglądu naukowego i nauk pozytywistycznych. Wprowadzono nowy model kształcenia młodego pokolenia, już bez Boga i wartości moralnych, opartych na Dekalogu, na siłę wprowadzając wartości marksistowskie. W okresie tym wyrugowano ostatecznie naukę religii ze szkół. Czyż to nie kolejny paradoks? Nastąpiły czasy, w których zarówno Kościół rzymskokatolicki, jak i ewangelicki musiały walczyć w systemie komunistycznym o to, by w ogóle istnieć. Co więcej, władze dopuszczały się licznych manipulacji, starając się nastawiać jeden Kościół przeciwko drugiemu. Jednak duszpasterze nie dali się łatwo manipulować władzom i wykorzystywać do niecznych celów, choć komuniści próbowali stosować zasadę: dziel i rządź. Mimo wszystko, duchowni starali się bronić swych wiernych, a także ich prawa do swobodnego wyrażania swych uczuć religijnych. Nie było to łatwe, ale poświęcenie wielu duszpasterzy nie pozwoliło na utratę wiary przez powierzonych ich parafianom.

Na przestrzeni sześciu stuleci Kościół katolicki dominował w starostwie mragowskim tylko przez ponad 180 lat, natomiast Kościół ewangelicki – przez lat 420. Zarówno jeden, jak i drugi wypełniał misję Jezusa Chrystusa, prowadził wiernych do domu Ojca. Jednak dominacja Kościoła ewangelickiego była znacznie dłuższa niż katolickiego. Na tym obszarze Kościół katolicki dominował w latach 1397–1525 oraz 1945–2007, natomiast lata 1525–1945 należały do Kościoła ewangelickiego.

Działalność obu Kościołów na tym niewielkim terenie nie została dotychczas wyczerpująco opracowana. Tematem tym częściej zajmowali się publicyści niż historycy, i to zazwyczaj z obszaru języka niemieckiego niż polskiego. Dziejami Kościoła ewangelickiego zajmowali się przede wszystkim dawni mieszkańcy parafii Nawiady, Piecki, Ukty i Rucianego. Najczęściej są to wspomnienia z młodości lat.

W literaturze polskiej znajdujemy zaledwie krótkie informacje u Gustawa Leydinga w monografii Mragowa pt. *Dzieje wsi*<sup>3</sup>. Trochę więcej miejsca poświęcono im w literaturze niemieckiej. Kilka artykułów ukazało się w „Sensburger Heimatbrief”. Są to zeszyty o charakterze pamiątkarskim, wydawane każdego roku przez dawnych mieszkańców Mragowa i powiatu, choć nie brak w nich także artykułów poświęconych historii regionu. Na uwagę zasługuje artykuł Siegberta Nadolnego pt. *600 Jahre*

<sup>3</sup> G. Leyding, *Dzieje wsi*, Olsztyn 1975, s. 137–216.

*Aweyden – Der Aweyder Handfeste*<sup>4</sup>. Cennym źródłem, jakie autor zamieścił w publikacji, jest akt lokacyjny Nawiad z 1397 r. Ponadto o regionie tym pisali Wilhelm i Elisabeth Bader w artykułach *Vorgeschichtliches aus Moythienen*<sup>5</sup>, a także w *Erinnerungen an Moythienen*<sup>6</sup>, który ukazał się w trzech częściach w „Sensburger Heimatbrief”, w rocznikach 1980, 1982 i 1983. Autorzy, opisując badania archeologiczne w Mojtynach w 1904 r. i odkryte cmentarzysko z czasów rzymskich, oparli się na publikacji F. E. Peiser i E. Holack pt. *Das Gräberfeld von Moythienen*. Ponadto, o kościele nawiadzkim pisała Dorothee Heitmann, w artykule pt. *Zur Geschichte der Aweyder Kirche*<sup>7</sup>. Kilka znaczących informacji na temat południowej części starostwa mragowskiego odnaleźć można także w pracy zbiorowej o powiecie mragowskim drukowanej w „Der Kreis Sensburg”<sup>8</sup>, gdzie umieścił swój artykuł dawny mieszkaniec Nawiad – Paul Glas<sup>9</sup>. *Mragowo. Z dziejów miasta i powiatu*.

Podstawowe materiały źródłowe do omawianego tematu znajdują się w Archiwum Państwowym w Olsztynie, w zespołach rejencji olsztyńskiej. Zachowały się tu dokumenty z działalności szkół elementarnych, a także dość dużo materiałów dokumentujących funkcjonowanie parafii nawiadzkiej w XIX w. Natomiast główne materiały źródłowe z lat powojennych znajdują się w zespołach Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, Wydziału do Spraw Wyznań. Odnajdujemy tam wiele materiałów na temat funkcjonowania Kościołów, zarówno ewangelicko-augsburskiego, jak i katolickiego.

W Instytucie Pamięci Narodowej w Białymstoku udało się również odnaleźć szczegółowe dane na temat działalności duchownych Kościoła rzymskokatolickiego i ewangelicko-augsburskiego na terenie parafii Nawiady, Piecki, Ukta i Ruciane po 1945 r.

W Archiwach Parafialnych w Nawiadach i Ukcie natrafiamy na *Zeszyty Ogłoszeń parafialnych* z lat 1981–2000 (są to rękopisy). W *Zeszytach Ogłoszeń* znajdują się cenne informacje na temat życia parafii, uroczystości, odprawianych nabożeństw, prowadzonych prac remontowych, katechizacji, rekolekcji czy misji świętych. Drugim cennym źródłem w Archiwach Parafialnych są protokoły powizytacyjne księży biskupów i dziekanów z lat 1958–2000. Z dokumentów tych dowiadujemy się o życiu parafii oraz o ludności, która przybyła na teren parafii w latach powojennych.

Publikacja składa się z trzech części, a te, dzielą się na rozdziały. Pierwsza część obejmuje okres przedchrześcijański, czas kolonizacji i chrystianizacji, aż do reformacji w Prusach w 1525 r. Opierając się na istniejących opracowaniach, omówiono okres pogański w Galindii, pierwsze próby kolonizacji i chrystianizacji przez zakon

<sup>4</sup> S. Nadolny, *600. Jahre Aweyden*, „Sensburger Heimatbrief” (dalej SH) 1997 nr 42, s. 11; *Mragowo. Z dziejów miasta i powiatu*, s. 16.

<sup>5</sup> W.E. Bader, *Vorgeschichtliches aus Moythienen*, SH 1984, s. 26–27.

<sup>6</sup> Tenże, *Erinnerungen an Moythienen*, SH 1980, s. 25–27; tamże, 1982, s. 13–15; tamże, 1983, s. 7–8.

<sup>7</sup> D. Heitmann, *Zur Geschichte der Aweyder Kirche*, SH 2001, nr 46, s. 60–63.

<sup>8</sup> *Der Kreis Sensburg*, 1960.

<sup>9</sup> P. Glaß, *Von der fünfshundertjährigen Geschichte der Kirchengemeinde Aweyden*, „Der Kreis Sensburg” 1960, s. 188–195.

krzyżacki. W drugim rozdziale omówiono dzieje Nawiad od lokacji w roku 1397, aż do reformacji.

Druga część, podzielona na siedem rozdziałów, ukazuje południową część starostwa mrągowskiego w okresie dominacji Kościoła ewangelickiego. Omówiono tu przede wszystkim dzieje parafii nawiadzkiej, działalność szkolnictwa elementarnego, powstanie parafii w Ukcie i Pieckach, przedstawiono liczne miejscowości i nekropolie. Ostatni rozdział – poświęcono ludności katolickiej w starostwie mrągowskim.

Trzecia część, prezentuje dzieje Kościołów ewangelicko-augsburskiego i katolickiego po II wojnie światowej na przestrzeni blisko 60 lat, sylwetki duchownych ewangelickich i katolickich zaangażowanych w pracę duszpasterską, a także udział Kościoła katolickiego w podtrzymywaniu dziedzictwa kulturowego i stanu materialnego parafii oraz licznych dzieł miłosierdzia.

Uzupełnieniem pracy jest Aneks, zawierający wykaz duchownych pracujących w parafii Nawiady i Ukta oraz krótki biogram ks. Teodora Bałtruszewicza, pierwszego proboszcza katolickiego w Nawiadach po reformacji.

## Spis treści

Do Czytelnika .....	5
Do Czytelnika .....	7
Wstęp .....	9
Wykaz skrótów .....	16

### Część I

<b>OKRES POGAŃSKI I POCZĄTKI CHRZEŚCIJAŃSTWA .....</b>	<b>17</b>
--	-----------

<b>Rozdział I. Prusy w czasach przedkrzyżackich i krzyżackich .....</b>	<b>19</b>
---	-----------

1. Galindia w czasach pogańskich .....	19
2. Religia pogańskich Prusów .....	23
3. Pierwsze próby chrystianizacji .....	23
4. Zakon krzyżacki (1226–1525) .....	25
5. Diecezja warmińska (1243–1525) .....	27
6. Początki kolonizacji .....	29
7. Prokuratoria szestneńska .....	32

<b>Rozdział II. Nawiady w latach 1397–1525 .....</b>	<b>34</b>
--	-----------

1. Lokacja Nawiad – 1397 r. ....	34
2. Etymologia miejscowości .....	36
3. Bartnicy .....	37
4. Sołtys .....	38
5. Powstanie parafii .....	38

### Część II

<b>DZIEJE KOŚCIOŁÓW EWANGELICKIEGO ORAZ KATOLICKIEGO I SZKOLNICTWA W LATACH 1525–1945 .....</b>	<b>43</b>
---	-----------

<b>Rozdział I. Parafia nawiadzka po reformacji .....</b>	<b>45</b>
--	-----------

1. Reformacja – 1525 r. ....	45
2. Pierwsze wizytacje parafii nawiadzkiej po reformacji .....	46
3. Budowa i wyposażanie nowej świątyni .....	49



4. Czasy wojen i klęsk w XVII i XVIII w. ....	52
5. Nawiady po wojnach napoleońskich ....	55
6. Związki małżeńskie i konfirmacje ....	61
7. Pierwszy podział parafii – parafia w Ukcie ....	65
8. 500-lecie powstania parafii i lata II wojny światowej ....	73
9. Dom starców w Nawiadach ....	74
<b>Rozdział II. Działalność oświatowa Kościoła katolickiego i ewangelickiego w Prusach. ....</b>	<b>77</b>
1. Początki szkolnictwa w Prusach ....	77
2. Szkolnictwo w Prusach po reformacji ....	78
3. Sieć szkół na terenie parafii Nawiady ....	86
3.1. Szkoła w Babietach ....	93
3.2. Szkoła w Cierzpiętach ....	95
3.3. Szkoła w Golance ....	98
3.4. Szkoła w Macharach ....	100
3.5. Szkoła w Mojtnych ....	102
3.6. Szkoła w Nawiadach ....	103
3.7. Szkoła w Nowym Zyzdroju ....	106
3.8. Szkoła w Prusinowie ....	107
3.9. Szkoła w Starych Kielbonkach ....	108
3.10. Szkoła w Wólce Prusinowskiej ....	110
3.11. Szkoła w Zyzdrojowej Woli i Zyzdrojowym Piecku ....	110
<b>Rozdział III. Parafia Ukta i szkolnictwo elementarne. ....</b>	<b>113</b>
1. Początki miejscowości ....	113
2. Parafia w Starej Ukcie ....	116
3. Sieć szkół elementarnych ....	120
3.1. Szkoła w Bobrówku ( <i>Bieberen</i> ) ....	120
3.2. Szkoła w Gałkowie ( <i>Nickelshorst</i> ) ....	120
3.3. Szkoła w Krutyni ( <i>Kruttinnen</i> ) ....	121
3.4. Szkoła w Ładnym Polu ( <i>Schönfeld</i> ) ....	123
3.5. Szkoła w Nidzie ( <i>Nieden</i> ) ....	125
3.6. Szkoła w Nowej Ukcie ( <i>Neu Ukta</i> ) ....	130
3.7. Szkoła w Osiniaku-Piotrowie ( <i>Fedorwalde-Peterhain</i> ) ....	130
3.8. Szkoła w Rososze ( <i>Jägerswalde</i> ) ....	131
3.9. Szkoła w Starej Ukcie ( <i>Alt Ukta</i> ) ....	133
3.10. Szkoła w Wigrynach ( <i>Wigrinnen</i> ) ....	140
3.11. Szkoła w Wojnowie ( <i>Eckertsdorf</i> ) ....	142
3.12. Szkoła w Zgonie ( <i>Hirschen</i> ) ....	142
<b>Rozdział IV. Początki miejscowości i parafii w Pieckach. ....</b>	<b>145</b>
1. Początki Piecek ....	145
2. Sieć szkół w granicach parafii Piecki ....	149

2.1. Szkoła w Brejdynach ( <i>Brödienen</i> ) . . . . .	149
2.2. Szkoła w Czaszkowie ( <i>Eisenack</i> ) . . . . .	150
2.3. Szkoła w Dłużcu ( <i>Langendorf</i> ) . . . . .	153
2.4. Szkoła w Dobrym Lasku ( <i>Guttenwalde</i> ) . . . . .	154
2.5. Szkoła w Gantach ( <i>Gantah</i> ) . . . . .	155
2.6. Szkoła w Pieckach ( <i>Peitschendorf</i> ) . . . . .	156
2.7. Szkoła w Szklarni ( <i>Glashütte</i> ) . . . . .	159
<b>Rozdział V. Mieszkańcy parafii nawiadzkiej</b> . . . . .	162
1. Charakterystyka mieszkańców Mazur w XIX w. . . . .	162
2. Dzieje wybranych miejscowości . . . . .	169
Babięta (od 1938 r. <i>Babienten</i> ) . . . . .	169
Brejdyny ( <i>Brödienen</i> ) . . . . .	175
Cierpięta (od 1906 r. <i>Zollernhöhe</i> ) . . . . .	175
Goleń ( <i>Gollingen</i> ) . . . . .	178
Machary ( <i>Macharren</i> ) . . . . .	180
Mojtyny ( <i>Moythienen</i> ) . . . . .	182
Uklanka (od 1938 r. <i>Erbmühle</i> ) . . . . .	189
Nowe Kielbonki ( <i>Neukelbunken</i> ) . . . . .	192
Nawiady ( <i>Aweyden</i> ) . . . . .	193
Prusinowo ( <i>Preußental</i> od 1938 r.) . . . . .	196
Wólka Prusinowska (od 1929 r. <i>Preußenort</i> ) . . . . .	198
Stare Kielbonki (od 1938 r. <i>Altkelbunken</i> ) . . . . .	199
Zgon ( <i>Hirschen</i> od 1938 r.) . . . . .	203
Zyzdrojowy Piecek ( <i>Sidroiöfen</i> ; od 1938 r. <i>Sixdroi</i> ) . . . . .	207
<b>Rozdział VI. Nekropolie</b> . . . . .	209
1. Podział i sieć cmentarzy . . . . .	209
2. Wybrane cmentarze . . . . .	218
Babięta . . . . .	218
Brejdyny . . . . .	219
Cierpięta . . . . .	220
Czaszkowo . . . . .	221
Dłużec . . . . .	222
Gajno . . . . .	224
Ganty . . . . .	224
Golanka . . . . .	225
Kołowin . . . . .	226
Krawno . . . . .	226
Krzywy Róg . . . . .	226
Machary . . . . .	227
Mojtyny . . . . .	228
Nawiady . . . . .	230

Nowe Kielbonki . . . . .	234
Nowy Żyzdrój . . . . .	235
Piecki . . . . .	236
Prusinowo . . . . .	238
Stare Kielbonki . . . . .	239
Szklarnia . . . . .	240
Wólka Prusinowska . . . . .	240
Zgon . . . . .	240
Żyzdrojowa Wola . . . . .	242
Żyzdrojowy Piecek . . . . .	243
3. Wybrane nekropolie na terenie parafii Stara Ukta . . . . .	244
Chostka . . . . .	244
Krutynski Piecek . . . . .	244
Ruciane . . . . .	245
Stara Ukta . . . . .	247
Wygryny . . . . .	249

## Rozdział VII. Parafia katolicka w Mrągowie od XV w. do pierwszej połowy XX w. 251

1. Początki chrześcijaństwa w Mrągowie . . . . .	251
2. Zwyczaje katolickie wśród Mazurów . . . . .	252
3. Początki parafii rzymskokatolickiej w Mrągowie po reformacji . . . . .	254
4. Lekcje religii katolickiej w szkołach elementarnych . . . . .	264

## Część III

### LATA PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ . . . . . 271

#### Rozdział I. Kościół Ewangelicko-Augsburski po 1945 r. . . . . 273

1. Sytuacja w latach powojennych . . . . .	273
2. Władze zwierzchnie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego . . . . .	274
3. Pierwsi duchowni ewangelicy w Okręgu Mazurskim . . . . .	278
4. Przejmowanie kościołów ewangelickich przez ludność katolicką . . . . .	289
5. Rewindykacja majątku Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Okręgu Mazurskim . . . . .	294
6. Problemy językowe w duszpasterstwie parafialnym . . . . .	298
7. Świątynie poewangelickie w Nawiadach i Ukcie w 1981 r. w rękach katolików . . . . .	300
7.1. Świątynia nawiadzka . . . . .	300
7.2. Świątynia ewangelicka w Ukcie . . . . .	303

#### Rozdział II. Kościół katolicki w południowej części starostwa mrągowskiego po 1945 r. . . . . 307

1. Diecezja warmińska po 1945 r. . . . .	307
2. Początki parafii rzymskokatolickiej w Pieckach . . . . .	311
3. Zmiany terytorialne parafii . . . . .	315
4. Początki parafii rzymskokatolickiej w Rucianem . . . . .	316

---

<b>Rozdział III. Działalność ewangelizacyjna Kościoła katolickiego</b> . . . . .	321
1. Katechizacja . . . . .	321
2. Powrót lekcji religii do szkół w 1990 r. . . . .	334
3. Rekolekcje i misje parafialne . . . . .	340
4. Ewangelizacja przez media . . . . .	352
5. Ekumeniczny i ewangelizacyjny wymiar wizyt duszpasterskich . . . . .	353
6. Peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej . . . . .	359
7. Kaplica dojazdowa w Starych Kiełbonkach . . . . .	366
<b>Rozdział IV. Życie sakramentalne i duszpasterstwo katolików</b> . . . . .	368
1. Życie eucharystyczne . . . . .	368
2. Sakrament dojrzałości chrześcijańskiej . . . . .	373
3. Msze św. prymicyjne . . . . .	376
4. Działalność duszpasterska wśród wiernych . . . . .	378
4.1. Duszpasterstwo trzeźwości . . . . .	378
4.2. Duszpasterstwo chorych . . . . .	386
5. Nabożeństwa różańcowe, majowe i odpusty parafialne . . . . .	389
6. Liturgia Wielkiego Czwartku w Nawiadach . . . . .	401
7. Pielgrzymki autokarowe i piesze . . . . .	403
<b>Rozdział V. Troska o stan materialny parafii i innych wspólnot</b> . . . . .	409
1. Remonty kościoła i troska o cmentarz . . . . .	409
2. Budowa plebanii nawiadzkiej . . . . .	416
3. Plebania w Ukcie . . . . .	418
4. Szaty, naczynia liturgiczne i wyposażenie świątyń . . . . .	420
5. Rada parafialna . . . . .	422
6. Pomoc innym kościołom i wspólnotom lokalnym . . . . .	427
Zakończenie . . . . .	433
Aneks . . . . .	437
Krótki biogram ks. Teodora Bałtruszewicza . . . . .	439
Bibliografia . . . . .	443
Indeks nazwisk . . . . .	451
Indeks miejscowości . . . . .	483
Wybrane miejscowości polsko-niemieckie . . . . .	490